

Cotton Cat, Po

Jutro wyjeżdżam, jest burza, żegnają mnie g&#oac
Za długa jest droga, za kr&#oacute;tki jest sen.
Jutro wyjeżdżam, na szczytach zwołują się
Marudzą jezioru - gorący był dzień
Zanim świt się rozpostrze nad wodą
A ptaki zacwycą się nim,
Będą gadać olbrzymi ze sobą
Skała za skałą zasmuci się tym,
Że jutro wyjeżdżam, jutro wyjeżdżam, jutro
Jutro wyjeżdżam, kołacze się klątwą w doli
Za p&#oacute;źno na skargi, za wcześnie na gniew.
Jutro wyjeżdżam, dziś tańczy wśr&#oac
Odbite sto razy, by zasnąć na dnie.
Zanim noc przejdzie ponad głowami
I białe odruną gdzieś mgły
Będą ciskać olbrzymi groźbami,
Głaz za głazem potoczy się zły,
Że jutro wyjeżdżam...
Jutro wyjeżdżam, a echo
Opowieść mą uwięzi tu.
Jutro wyjeżdżam daleko,
Nie zatrzyma mnie jaskini lodowej duch.
Jutro wyjeżdżam, zabieram zapachy znad lasu ;
Za mały jest багаż, za duży jest lęk.
Jutro wyjeżdżam, a wiatr nie zostawia mi czasu,
By spok&#oacute;j przywabić na najlżejszy dźwięk
Zanim cisza sią dzie mi na ramionach,
A chwila zawiśnie bez tchu,
Rozpoznają mnie g&#oacute;ry - to ona
Zaczarowana i wr&#oacute;ci tu,
Lecz jutro wyjeżdża, jutro wyjeżdża, jutro wyjeżdża